

# Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009

Ocena minionego dwudziestolecia

pod redakcją

Zdzisława J. Winnickiego i Tadeusza Gawina

seria  
materiały pokonferencyjne

# **POLSKA MNIEJSZOŚĆ NARODOWA NA BIAŁORUSI 1988-2009 OCENA MINIONEGO DWUDZIESTOLECIA**

pod redakcją

Zdzisława J. Winnickiego i Tadeusza Gawina



Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica  
Białystok 2009

Organizatorzy konferencji  
Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica  
w Białymstoku  
Fundacja na Rzecz Pomocy Dzieciom Grodzieńszczyzny  
w Białymstoku  
Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie



75147

75147

BIBLIOTEKA WYDZIAŁU  
Pedagogiki i Psychologii - Uniwersytetu w Białymstoku



FPP0087101

Recenzent

Doc. dr hab. Iwona Kabzińska, prof. UMK

Redakcja techniczna i korekta  
Bogusław Pezowicz

Skład, łamanie, druk  
AIDA s.j.

Copyright © Wyższa Szkoła Administracji Publicznej  
im. Stanisława Staszica  
BIAŁYSTOK 2009  
www.wsap.edu.pl

ISBN 978-83-60772-20-1

# SPIS TREŚCI

<i>Wprowadzenie</i>	7
Zdzisław J. Winnicki – <i>Współczesna kondycja polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś – geneza, status, tendencje przemian w latach 1989-2009</i>	10
Helena Giebień – <i>Organizacje Polaków przed zjednoczeniem w strukturze Związku Polaków na Białorusi</i>	56
Tadeusz Gawin – <i>Związek Polaków na Białorusi. Rozwój strukturalny i organizacyjny, kierunki działalności w latach 1991–2005</i>	74
Mikołaj Iwanow – <i>Działalność ZPB pod kierownictwem Andżeliki Borys 2005–2009</i>	92
Józef Maroszek – <i>Działalność Związku Polaków na Białorusi pod kierownictwem Józefa Łuczniaka 2005-2009</i>	102
Tadeusz Malewicz – <i>Wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny podziałów w Związku Polaków na Białorusi (albo jak zmarnowano ZPB)</i>	108
Stanisław Sienkiewicz – <i>Polska Macierz Szkolna – powstanie, organizacja, działalność</i>	118
Anna Paniszawa – <i>Organizacje „afiliowane” przy ZPB (sportowe, zawodowe, kombatanckie, młodzieżowe) i ich działalność.</i>	134
Czesław Bieńkowski – <i>Stosunek władz centralnych RB do fenomenu odrodzenia polskiego. Zarys tendencji polityki wobec polskiej mniejszości narodowej</i>	152
Kazimierz Frąckiewicz – <i>Białoruska opozycja narodowa a problematyka „odrodzenia” polskości w BSSR-RB</i>	161
Michał Dobrynin – <i>Szkolnictwo polskie na Litwie, Białorusi i Ukrainie po drugiej wojnie światowej. Uwagi</i>	179
Swietłana Musijenko – <i>Grodzińska Filologia Polska – geneza powstania, dorobek katedry w latach 1989-2009</i>	187
Roman Dzwonkowski – <i>Polacy w Kościele katolickim obrządku łacińskiego na Białorusi w latach 1988–2009</i>	199
Jan Puzyna – <i>Kościół a społeczność polska w latach 1988-2009</i>	208
Mariusz Maszkiewicz – <i>Polska mniejszość w krajach b. ZSRR w kontekście polityki wschodniej RP (wybrane zagadnienia)</i>	211
Helena Żmińko – <i>Organizacje pozarządowe w Polsce – rola w procesie polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi</i>	239
Maciej Perkowski – <i>Partnerstwo Wschodnie Unii Europejskiej jako nowa perspektywa dla polskiej mniejszości na Białorusi</i>	250
Krzysztof Grzelczyk – <i>Moje spotkanie z Kresami</i>	262
Zdzisław J. Winnicki – <i>Posłowie</i>	268

Prof. UwB dr hab. Józef Maroszek  
Białystok

# DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU POLAKÓW NA BIAŁORUSI POD KIEROWNICTWEM JÓZEFA ŁUCZNIKA 2005-2009<sup>1</sup>

Od 2005 r. wśród Polaków na Białorusi trwa, sztucznie wywołany, konflikt. Dokonano demontażu struktury Związku Polaków, największej polskiej organizacji społecznej i przeprowadzono rozbięcie jedności naszych Rodaków. Wszyscy wiemy także o postępującej degradacji polskiej kultury oraz szkolnictwa. Przyczyny tego stanu rzeczy oraz konsekwencje są jednak całkowicie różne od tego, co zwykle się uważało w Polsce za jedynie słuszne.

Aby zrozumieć i zmienić sytuację Rodaków, doprowadzić do jej poprawy, wystarczy tylko i wyłącznie uświadomić sobie, że tak naprawdę nie było żadnych powodów i podstaw destrukcji. Błędna polityka władz polskich jest wynikiem konsekwentnej i świadomej dezinformacji, która w sposób o tyle skuteczny co szkodliwy, pozwoliła zbudować mylny obraz rzeczywistości na Białorusi. Przeświadczenie polskiej opinii społecznej skonstruowano na fałszywym obrazie rzekomo prześladowanych Polaków. Jak bardzo nieprawdziwy jest to obraz, niech świadczy działalność statutowa ZPB. W ciągu ostatnich 15 lat nie prześladowano Polaków na Białorusi. Doprowadzono do sytuacji patowej kiedy to legalny ZPB ogromnym wysiłkiem prezesa Józefa Łuczniaka wciąż działa, mimo braku wsparcia władz RP, a grupa Borys takie poparcie posiadająca, z powodu nielegalnego charakteru, działać nie może.

Zadziwiająca jest nieskuteczna, a nade wszystko naiwna strategia inspiratorów rozbięcia. Wobec bowiem własnej bezradności i klęski zamierzeń, zaczęto domagać się legalizacji grupy Borys. Wobec sytuacji geopolitycznej, trudności gospodarczych Białorusi doszli oni do przekonania, że władze tego kraju, chcąc uzyskać przychylność Zachodu, powinny uznać wreszcie grupę Borys za legalną i jedyną reprezentację polskiej mniejszości. Obecnie widać jak bardzo było to naiwne. Naiwne, ale także bezczelne, domagano się bowiem od niezależnego państwa, legalizacji struktur, wbrew obowiązującemu tam porządkowi prawnemu. W relacjach z Białorusią wciąż określa się działaczy ZPB „reżimowcami”. Używając tej nomenklatury, należy odnotować fakt kolaboracji z tymże reżimem przez Borys, która to osobiście prowadziła negocjacje w sprawie legalizacji własnej grupy.

Polaków na Białorusi zadziwia fakt, że do niedawna żaden polski rząd nie podjął się skutecznej mediacji w ich sprawie ani nie podjął żadnych działań wyjaśniających. Wystarczyło przecież wysłać niezależną komisję, która by zakończył tę szkodliwą i patową sytuację.

<sup>1</sup> Tekst został opublikowany w „Głosie znad Niemna” (reżymowym) z dnia 10 lipca 2009 roku. (przyp. red.)

Po tylu latach dopiero obecny rząd podjął, według doniesień prasowych, próbę konstruktywnej naprawy. Słuszna koncepcja przeprowadzenia powszechnych wyborów w ramach legalnych struktur ZPB, mogła by w oczywisty sposób ten konflikt zakończyć. Niestety, z jakichś powodów nie osiągnięto kompromisu. Powinien być on udziałem nie tylko obu stron konfliktu, ale także władz Białorusi i Rzeczypospolitej.

Do tego potrzebna jest jednak chęć pojednania. Woła współpracy i dialogu zawsze była i jest podtrzymywana przez Prezesa ZPB Józefa Łuczniaka, jednak grupa Borys, wciąż odmawia spotkania z tym, jak go nazywają, „reżimowcem”. Zastanawiające są powody tych odmów. Przecież jednocześnie prowadzone rozmowy w sprawie legalizacji z administracją białoruską, mają przynieść w konsekwencji ten sam efekt. Czy odmowa wspólnych rozmów i wolnych wyborów świadczą o obawach o stopień poparcia Polaków dla grupy Borys? Czy wolne wybory miałyby, jak twierdzi wielu Rodaków, potwierdzić bezzasadność utrzymywania przez Polskę nielegalnych struktur, czy wreszcie, jak twierdzą inni, obnażyłoby złą wolę lub świadome działania i bezsensowne popieranie i finansowanie całkowicie nieefektywnej grupy działaczy?

Dzisiaj spotykamy się na konferencji, która ma opisać obecną sytuację Polaków na Białorusi. Poproszono mnie o przedstawienie działalności, jak to nazwano, „ZPB Łuczniaka”. Istnieje tylko jeden zarejestrowany Związek Polaków na Białorusi, któremu przewodniczy Józef Łuczniak. Nawet sam fakt nie podawania w programie konferencji imienia Prezesa ZPB, o imię którego w tytule mego referatu bezskutecznie ubiegałem się u organizatorów dzisiejszej imprezy, dobitnie świadczy o pomniejszaniu jego roli oraz obrażaniu tego wybitnego działacza polskiego.

Przede wszystkim jednak: dlaczego, jeżeli ta konferencja rzeczywiście ma być wiarygodna, nie ma samego zainteresowanego, Prezesa ZPB Józefa Łuczniaka? Dlaczego nie zostali na nią zaproszeni przedstawiciele Związku? Otóż najwyraźniej jest to konsekwencją przerażających działań polskiego MSZ z 2005 r., kiedy to obłożono anatema całe grono tychże działaczy, przejawiającą się zakazem wjazdu na teren RP. Podzielono wszystkich Polaków mieszkających na wschód od jałtańskiej granicy na „Wjezdnych” i „Niewjezdnych”. Pogardliwy, obiegowy ton tych określeń sam mówi za siebie.

„Niebezpiecznych” dla państwa polskiego działaczy, polskich patriotów, pozbawiono możliwości odwiedzenia nawet grobów swoich bliskich. Za to tylko, że działali w legalnych strukturach ZPB i brali udział w statutowych przewidzianych wyborach. Jeden z nich, gorący patriota i wierny syn swojej Ojczyzny – Apoloniusz Woliński zmarł. Nie doczekał, nie dane mu było przed śmiercią odwiedzić ukochanej Polski. Woliński wspominał: poszedłem do Konsulatu RP w Grodnie... prosiłem o spotkanie z konsulem... Żołnierz polski na bramce powiedział: „Pan konsul nie chce rozmawiać ze zdrajcą państwa polskiego”. Zdrętwiałem ... Walczyłem o przyszłość takich wnuków! Co on wie o życiu?

Jak bardzo został skrzywdzony ten człowiek świadczy wyrok polskiego sądu w sprawie innej wielkiej patriotki, Pani Leonardy Rewkowskiej. 8 stycznia 2009 roku Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił postanowienie Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w sprawie odmowy wydania wizej wjazdowej do Polski! Wyrokiem swym sąd wykazał to, co dla wszystkich Polaków na Białorusi jest oczywiste. Mianowicie, że zarówno zakazy wjazdu, ale przede wszystkim obecny sztuczny konflikt, są całkowicie bezzasadne, że ci którzy do tego doprowadzili, działali na szkodę Polaków na Białorusi.

Całkowitą przypadkowość decyzji Urzędu oddaje casus byłego wiceprezesa ZPB. Wcześniej „niewjezdny”, a później jednak „wjezdny” okazał się Józef Porzecki. Jak krzywdząca dla tego działacza polskiego była decyzja o zakazie wjazdu do Polski, świadczy zachowana w archiwum ZPB korespondencja z władzami RP.

Wiele jeszcze można podawać przykładów tej sytuacji. Jesteśmy jednak przekonani, że zamiast mówić o Polakach na Białorusi bez ich udziału, należy w trybie natychmiastowym doprowadzić do debaty z udziałem obu stron konfliktu. Należy skończyć z nazywaniem działaczy ZPB „reżimowcami” i mieć nadzieję, że grupa Borys, uzurpujająca sobie prawa do posługiwania się szyldem ZPB, nie odmówi jednak współpracy i konfrontacji ze swoimi oponentami. Grupa Borys zaświadczy przez to, że rzeczywiście zależy jej na działaniu na rzecz dobra Polaków na Białorusi. Odmawiając bowiem udziału w tej debacie potwierdzi jedynie to, że tak naprawdę nigdy nie potrafiła, a przede wszystkim nie kierowała się szczytnymi celami zawartymi w Statucie ZPB.

Pozwólcie mi Państwo przedstawić słowa pełne nadziei, a jednocześnie otuchy, skierowane do uczestników konferencji i wszystkich Polaków na Białorusi, od niewjezdnego Prezesa ZPB Józefa Łuczniaka.

#### *Szanowni Państwo!*

*Korzystając z okazji, pragnę skierować do Państwa serdeczne słowa powitania w imieniu wszystkich Polaków zrzeszonych w Związku Polaków na Białorusi.*

*Jest nas 10-15 proc. w stosunku do 10 mln mieszkańców w kraju. Od wieków mieszkamy na tej ziemi. W czasie globalizacji w Europie, my, Polacy na Białorusi, zostaliśmy oddzieleni granicą od Ojczyzny, a nawet pozbawieni prawa wjazdu do kraju. Na Kresach zawsze nietatwo było być Polakiem. Wszystkich nas łączy nasza Ojczyzna.*

*Działalność kulturalno-oświatową prowadzimy na ziemiach kresowych od 1988 r. i posiadamy po-  
każny dorobek – działa ponad 100 zespołów artystycznych, wydawane są: tygodnik „Głos z nad  
Niemna” i periodyk „Magazyn Polski”. Dziesiątki tysięcy dzieci uczą się języka polskiego. Aktywnie  
pracują kluby sportowe. Odbywają się tradycyjne przedsięwzięcia kulturalne, festiwale: Poloneza  
w Słonimiu, „Kanał Augustowski w kulturze trzech narodów”, Dni poezji w Werenowie, Dni Kultury  
Polskiej w różnych miastach naszego kraju.*

*Naszym potencjałem są tysiące ludzi, którzy uczestniczą w zespołach amatorskich, szlifują swój  
talent i prezentują kulturę mieszkającego na tej ziemi Narodu Polskiego. Nie zważając na czasową  
izolację przez urzędników z nad Wisły, dążymy przez swą działalność kulturalno-oświatową do  
wzbogacania wiedzy o Macierzy i uczymy kochać Ją jak Ojca i Matkę.*

*Życzę Państwu owocnego spotkania, zrozumienia nas i współpracy w osiągnięciu celu: ażeby Polak  
był Polakiem.*

*Z wyrazami szacunku*

*Józef Łuczniak,  
prezes Społecznego Zjednoczenia  
„Związek Polaków na Białorusi”*

Obecnie na terenie Białorusi działają 72 oddziały ZPB, które liczą około 10 tys. członków. Pracuje tam 16 Domów Polskich, utrzymywanych przeważnie ze środków za dzierżawę pomieszczeń i składki członkowskie.

Przedsięwzięciami kulturalnymi Związku Polaków na Białorusi są:

- Dni Kultury Polskiej: Brasław (obwód witebski) – 2005 rok, około 300 osób, Baranowicze (obwód brzeski) – 2006 rok, około 400 osób, Stołpce (obwód miński) – 2006 rok, około 1000 osób, Wasiliszki (obwód grodzieński) – 2006 rok, około 300 osób, Wołożyn (obwód miński) – 2007 rok, około 1000 osób, Dąbrowica – 2007 rok, (rej. nowogródzki) – około 300 osób, Nieśwież 2008 rok – około 1500 osób.
- Konkursy recytatorskie. Co roku w Werenowie odbywa się konkurs recytatorski im. Adama Mickiewicza i Michała Wołosewicza. Gromadzi dzieci i młodzież ze szkół obwodu grodzieńskiego.
- Konkursy wyrobu pisanek i palm oraz stroików choinkowych bożonarodzeniowych w oddziałach ZPB.
- Przeglądy zespołów kołędniczych w Wołkowysku, Grodnie, Lidzie, Szczuczynie, Nowogródka. Bierze w nich udział od 15 do 25 zespołów.

#### Noc Świętojańska

Tradycyjnie w czerwcu w różnych miejscowościach. Nad Niemnem, nad Kanalem Augustowskim. Gromadzi do 600-700 osób.

#### Kaziuki

Tradycyjnie w marcu. Gromadzi ponad 100 twórców ludowych z całego kraju. Kiermasz połączony z koncertem. Około 2 tys. widzów.

#### Andrzejki

Dla młodzieży. Do 50 osób.

#### Kanał Augustowski w Kulturze 3 Narodów

Najbardziej liczna impreza ZPB. Gromadzi od 2 do 3 tys. osób. W sierpniu nad Kanalem Augustowskim. Zespoły polskie, litewskie i białoruskie.

#### Festiwal Poloneza w Słonimiu

W maju od 2005 r. Stał się międzynarodowy. W bieżącym roku udział wzięło 600 artystów. (Chóry, wokaliści, orkiestry, zespoły).

#### Święta narodowe

11 listopada, 3 Maja w oddziałach ZPB na terenie kraju.

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny (ZPB dba o groby Polaków, żołnierzy WP, AK, zbiorowych mogiłach w miejscach masowych egzekucji z czasów okupacji radzieckiej i niemieckiej).

#### Święta religijne

Spotkania bożonarodzeniowe i wielkanocne odbywają się we wszystkich oddziałach.

Konferencje naukowe i metodyczne.

Co roku się odbywają konferencje „Droga ku wzajemności”, konferencja Mickiewiczowska na Uniwersytecie w Grodnie, 4 razy do roku konferencje metodyczne dla nauczycieli języka polskiego i wychowawców przedszkoli oraz metodyków języka polskiego kuratorium oświaty obwodu grodzieńskiego.

#### Sport

1. Olimpiada ZPB – jesienią. Do 10-15 drużyn z całego kraju. Około 1000 osób.



2. Turniej halowej piłki nożnej o puchar „Głosu znad Niemna” (jesień) – 5-6 drużyn z Białorusi, Polski, Litwy.
3. Turniej Tenisa Stołowego, Szachów i Warcabów (wiosna). 100-150 uczestników w różnych kategoriach wiekowych.
4. Spływ Kajakowy (lato) Niemen, Kanał Augustowski – 50-60 uczestników.

Na imprezy zawsze zapraszani są przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych, którzy jednak odmawiają w nich uczestnictwa. Oddział w Lidzie, gdzie imprezy odbywają się co 2 tygodnie, regularnie zaprasza konsula, jednak nie przyjeżdża on nawet na zaproszenie dzieci na zakończenie roku szkolnego.

ZPB zawsze zaprasza Konsula Generalnego RP w Grodnie i delegacje konsulatów na spotkania poświęcone świętom narodowym, nigdy jednak te zaproszenia nie zostały przyjęte. Bez odpowiedzi pozostały również prośby o prelegentów, którzy by przybliżyli zebranim na nich Polakom historię RP.

### Szkolnictwo

Obwód miński

Mińsk – 2006-2007 rok szkolny – 181, 2007-2008 – 209, 2008-2009 – 284. Borysów około 20. Nieśwież – około 45.

Iwieniec – około 125.

W szkołach w różnych formach 360 dzieci i młodzieży.

Obwód grodzieński – w szkołach w różnych formach języka polskiego uczy się około 15 tys. dzieci i młodzieży.

### Problemy

Zmniejszenie liczby dzieci pobierających naukę j. polskiego spowodowane zostało:

1. Niż demograficzny;
2. Zakazy wjazdu do RP dla nauczycieli (Ryszard Chudziak – dyrektor szkoły w Wołkowysku, Halina Bułaj – wicedyrektor, Regina Gulecka – dyrektor szkoły w Grodnie);
3. Odmowy przyjmowania dzieci pobierających naukę przy ZPB na kolonie, konkursy i przeglądy do RP (2006 rok chór z Homla – laureat 2005 roku nie otrzymał zaproszenia na Festiwal Piosenki Religijnej w Łodzi);
4. Reforma szkolnictwa na Białorusi (obcięcie programów);
5. Brak podręczników (obecnie 1 podręcznik na 5-6 uczniów) – od 15 lat nie było przedruków podręczników;
6. W Szczuczynie od 2005 roku Szkoła Społeczna przy Domu Polskim nie pracuje z powodu braku nauczyciela. Prezes Wiktor Bogdan i Józef Łuczniak niejednokrotnie zwracali się do MEN RP z prośbą o przysłanie specjalisty. Jednak wszelkie listy spotkały się z odmową;
7. MEN RP od 2005 roku zaprzestał delegowania na organizowane przez ZPB spotkania metodyczne, konferencje i szkolenia dla nauczycieli, swoich specjalistów;
8. W październiku 2008 r. oraz w marcu 2009 r. Ministerstwo Edukacji RB zwracało się do MEN RP z propozycją spotkania i omówienia problemów szkolnictwa polskiego na Białorusi. Spotkania miały odbyć się w Warszawie, jednak po tym jak stronie polskiej podane zostały listy uczestników ze strony białoruskiej, a były to nazwiska

Józefa Łuczniaka, Ryszarda Chudziaka (dyrektor szkoły polskiej w Wołkowysku) oraz Reginy Guleckiej (Dyrektor szkoły polskiej w Grodnie), strona polska odmówiła przyjęcia delegacji<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Poglądy wyrażone w niniejszym opracowaniu są osobistymi tezami prof. Józefa Maroszka (przyp. red.)